

Dwusetna rocznica odsieczy wiedeńskiej na Śląsku Cieszyńskim

*D*o tego czasu wiele znajduje się pamiątek w Polsce tego tak sławnego zwycięstwa. Zachowują w różnych domach kulbaki, rzędy, szable, kubki, pierścienie, obicia i dywany przez Polaków zdobyte. Każdy się chlubi, że coś posiada z tak znakomitych pamiątek. Nie jeden Polak powtarza z chlubą: i mój dziad był z Królem Janem pod Wiedniem – tak o słynnej bitwie z 1683 roku pisała księżna Izabela Czartoryska w *Pielgrzymie w Dobromilu*, wydawnym w 1819 roku¹. Przywołany fragment dobrze ilustruje pamięć o odsieczy wiedeńskiej wśród rodzin szlacheckich, mieszkających na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Możemy sobie wyobrazić, że w czasie rozmów o wiktorii Jana III Sobieskiego ktoś mógł pójść do biblioteczki i przynieść herbarz, gdzie wyraźnie pisano, że jego praszczur brał udział w pamiętnej bitwie. Lepszy efekt osiągał ten, kto wyciągał właśnie pierścień, szablę czy dywan – i mógł z triumfem obwieścić, że to łupy spod Wiednia.

Jakiż to kontrast z mieszkańcami Śląska Cieszyńskiego. Kto z autochtonów, mieszkających tam w 1883 roku, mógł się poszczycić przodkiem, walczącym pod sztandarami króla Jana Sobieskiego? Raczej ich drzewa genealogiczne prowadzą do chłopów-gapiów, którzy w 1683 roku obserwowali przemarsz polskich wojsk, zmierzających pod Wiedeń, niż do żołnierzy, którzy walczyli pod austriacką stolicą. Mimo to, obchody dwusetnej rocznicy wiedeńskiej wiktorii wzbudziły duże emocje wśród mieszkańców tego regionu².

¹ I. Czartoryska: *Pielgrzym w Dobromilu czyli Nauki Wieyskie z dodatkiem powieści i 40. Obrazkami*, wyd. 2. Warszawa 1819, s. 160.

² Temat ten nie wzbudzał większego zainteresowania badaczy. O obchodach dwusetnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Cieszynie pisał L. Brożek: *Przed pięćdziesięciu laty. „Zaranie Śląskie”*. R. 9. 1933. Z. 3, s. 153-156.

Było to duże wydarzenie w całej monarchii Habsburgów. Nic dziwnego, bo odsiecz wiedeńską można było idealnie wyzyskać do celów propagandowych. Jak słusznie zwraca uwagę Marcin Siadkowski, *W austriackiej narracji historycznej było to jedno z najważniejszych wydarzeń, konstytutywne dla ówczesnej wspólnoty politycznej, gdyż dawało okazję fetowania współdziałania narodów imperium w obliczu śmiertelnego wroga zewnętrznego nawet za cenę częściowej rezygnacji ze swoich wolności*³. Bitwa pod Wiedniem była jednocześnie ostatnim wielkim militarnym sukcesem Rzeczypospolitej Obojga Narodów, stąd jej dwusetna rocznica miała duże znaczenie dla pozbawionych własnej państwowości Polaków. W zaborze rosyjskim nie mieli możliwości zorganizować uroczystości, nieco lepiej sytuacja przedstawiała się w zaborze pruskim. Jedynie w zaborze austriackim mogli swobodnie uczcić 200. rocznicę zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego. Właśnie postać tego króla stała się osią sporu narodowego. Niemcy, będący uprzywilejowaną narodowością w monarchii austro-węgierskiej, starali się umniejszać rolę polskiego monarchy w odniesieniu wiedeńskiej wiktorii (*vide* postawa władz miejskich Wiednia). Tymczasem Polacy dążyli do wyeksponowania osoby Jana III Sobieskiego, dlatego ostatecznie zdecydowali się zorganizować obok wiedeńskich, ogólnopaństwowych własne obchody 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Krakowie⁴.

Prasa na Śląsku Cieszyńskim pisała o przygotowaniach do uroczystości rocznicowych oraz, nazwijmy to w uproszczeniu, sporze na linii Wiedeń – Kraków⁵. Uświadomieni narodowo Polacy na Śląsku Cieszyńskim wzięli udział w uroczystościach krakowskich, których kulminacja przypadła na 12 września 1883 roku. Udający się do Krakowa mieli zapewnione zniżki na bilety kolejowe oraz nocleg – formalności w tym zakresie załatwiał dr Jan Michejda, prawnik i ówczesny sekretarz Czytelni Ludowej w Cieszy-

³ M. Siadkowski: *Szlachcicen. Przemiany stereotypu polskiej szlachty w Wiedniu na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa 2011, s. 195.

⁴ J. Szablowski: *Obchody jubileuszowe zwycięstwa pod Wiedniem w 1683 roku w ciągu trzech stuleci*. W: *Odsiecz Wiedeńska 1683. Wystawa jubileuszowa w Zamku Królewskim na Wawelu w trzechsetlecie bitwy*. T. 1: *Tło historyczne i materiały źródłowe*. Kraków 1990, s. 16-24, 38 (tam też dalsze wskazówki bibliograficzne).

⁵ Np. „*Nowy Czas*”, nr 15 z 14 IV 1883, s. 116-117; nr 30 z 28 VII 1883, s. 234; „*Gwiazdka Cieszyńska*”, nr 25 z 23 VI 1883, s. 248.

nie⁶. Jak donosił „Nowy Czas”, *Ze Szlązka było w Krakowie bardzo wiele ludu*⁷. Śląskocieszyńska deputacja złożyła na grobie króla Jana III Sobieskiego wieniec z napisem: *Lud Polski z Księstwa Cieszyńskiego*⁸. Na



Tablica upamiętniająca wiktorię wiedeńską z 1883 r. Fot. ze zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

czele delegacji stali Jerzy Cieñciała, rolnik z Mistrzowic i poseł do Sejmu Krajowego w Opawie, i ksiądz Ignacy Świeży, czyli liderzy odpowiednio ewangelickiego i katolickiego skrzydła polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim⁹.

Od kilku lat relacje między polskimi katolikami i ewangelikami były dość napięte. Do rozłamu doszło w 1879 roku w czasie wyborów do Rady Państwa w Wiedniu, kiedy to wśród sporej grupy ewangelików górę nad wspólnotą narodową wziął partykularyzm wyznaniowy (nie chcieli głosować na polskiego kandydata narodowego księdza Ignacego Świeżego, ponieważ był katolickim duchownym)¹⁰. Rozłam okazał się trwały i przeżył nawet mo-

narchię austro-węgierską. Uroczystości rocznicy wiedeńskiej pokazywały, że Polacy ze Śląska Cieszyńskiego, mimo różnic wyznaniowych, potrafią nadal ze sobą współpracować. Owocem tej współpracy była m.in. założona dwa lata później, w 1885 roku, Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego. Warto mieć na uwadze, że obaj przywódcy śląskocieszyńskiej deputacji, Cieñciała i Świeży, w podejściu do kwestii narodowej

⁶ „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 34 z 25 VIII 1883, s. 345.

⁷ „Nowy Czas”, nr 37 z 15 IX 1883, s. 296

⁸ „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 37 z 16 IX 1883, s. 372.

⁹ Por. „Nowy Czas”, nr 37 z 15 IX 1883, s. 296.

¹⁰ O wyborach w 1879 roku zob.: J. Chlebowczyk: Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku. Przyczynek do badań nad kształtowaniem się świadomości i aktywności społecznej w okresie kapitalizmu. Katowice – Kraków 1966, s. 227-232, który raczej za mocno akcentuje znaczenie podziałów klasowych (kosztem wyznaniowych).

wykazywali się zazwyczaj większą dojrzałością od swojego elektoratu i potrafili wznieść się ponad podziały wyznaniowe.

A jak wyglądały obchody 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej na Śląsku Cieszyńskim? 6 sierpnia 1883 roku zarząd Związku Śląskich Kato-lików, reprezentacji katolickiego skrzydła polskiego ruchu narodowego, „uchwalił (...) odezwać się z prośbą do szanownego duchowieństwa, aby gdzie się w sam dzień rocznicy nie odbędzie w tym celu uroczyste nabożeństwo, przynajmniej w poprzedzającą niedzielę przy nabożeństwie zechciano podnieść znaczenie tego dnia”¹¹.

W samym Cieszynie, ze względu na spore zainteresowanie wycieczką do Krakowa, świętowanie wiedeńskiej wiktorii przesunięto z 12 na 9 września (niedzielę)¹². Tego dnia odbyły się uroczyste msze w kościele katolickim p.w. św. Marii Magdaleny i w ewangelickim kościele Jezusowym, a później bawiono się w gospodzie Andrzeja Tomanka w pobliżu Sibicy (obecnie w granicach Czeskiego Cieszyna). Mimo niepogody, frekwencja dopisała. Okolicznościowe przemówienia wygłosili Hilary Filasiewicz, polski działacz narodowy, zawodowo związany z Towarzystwem Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie, oraz Jerzy Cienciala. Wiczo-rem urządzono pokaz sztucznych ogni¹³.

Elementem uroczystości cieszyńskich miało być wmurowanie w kościele św. Marii Magdaleny tablicy pamiątkowej, poświęconej królowi Janowi III Sobieskiemu. Uzyskano wcześniej zgodę proboszcza (i zarazem generalnego wikariusza austriackiej części diecezji wrocławskiej) Franciszka Śniegonia. Korzystający z jego kilkudniowej nieobecności, liberałowie niemieccy na czele z burmistrzem Johannem Demelem storpedowali ten pomysł. Oficjalnie przeciwko takiemu uhonorowaniu polskiego monarchy zaprotestował Johann Hoschek, członek zarządu miasta i jednocześnie przewodniczący kościelnego komitetu konkurencyjnego. Niemcy chcieli skonfiskować (i zniszczyć) tablicę, ale polscy narodowcy w tajemnicy wywieźli ją z Cieszyna i ukryli ją w Suchej Górnej¹⁴, być

¹¹ „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 32 z 11 VIII 1883, s. 315.

¹² „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 35 z 1 IX 1883, s. 355.

¹³ „Silesia”, nr 110 z 14 IX 1883, s. 3; „Nowy Czas”, nr 37 z 15 IX 1883, s. 294; „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 37 z 16 IX 1883, s. 377; L. Brożek: Przed pięćdziesięciu laty, s. 154-155.

¹⁴ Najpełniej L. Brożek: Przed pięćdziesięciu laty, s. 154-156. Zob. też: „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 35 z 1 IX 1883, s. 351; nr 36 z 8 IX 1883, s. 365; nr 75 z 27 IX 1929, s. 4; nr 79 z 11 X 1929, s. 3-4.

może w domu miejscowego rolnika i polskiego działacza narodowego Józefa Paździory¹⁵. Po jakimś czasie trafiła do Karwiny¹⁶, skąd wróciła w bliżej nieznanych okolicznościach do Cieszyna, gdzie po 1900 roku wylądowała na strychu Domu Narodowego¹⁷.

W innych miastach Śląska Cieszyńskiego 200. rocznicę odsieczy wiedeńskiej świętowano 12 września 1883 roku. We Frydku, Frysztacie i Jabłonkowie odbyły się okolicznościowe nabożeństwa¹⁸. Program obchodów w tej ostatniej miejscowości obejmował także wykład na temat politycznego tła bitwy wiedeńskiej, wygłoszony przez lekarza Jana Wielucha, oraz uroczysty bal¹⁹. Prawdopodobnie część mieszkańców Śląska Cieszyńskiego świętowała wspomnienie zwycięstwa nad Turkami tuż poza granicami swojego regionu, w galicyjskiej Białej lub w Morawskiej Ostrawie²⁰.

Mam świadomość, że niniejszy opis uroczystości 200-lecia odsieczy wiedeńskiej na Śląsku Cieszyńskiej, oparty na kwerendzie miejscowej prasy, w przyszłości będzie można uzupełnić o dodatkowe szczegóły²¹. Mimo to, można pokusić się o pewną refleksję o charakterze bardziej ogólnym. Wielu polskich mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w sporze o to, czy rocznica zwycięstwa nad Turkami ma być świętem „państwowym” czy „narodowym”, wskazało na tę drugą opcję. Świadczy o tym nie tylko spór o tablicę w kościele św. Marii Magdaleny w Cieszynie,

¹⁵ W znanych mi źródłach brak wskazówek, odnośnie dokładnego miejsca przechowywania tablicy. Osoba, którą ją ukrywała, musiała być blisko związana z zarządem Związku Śląskich Katolików. To w tym gronie znajdowali się inicjatorzy wmurowania tablicy (por. L. Brożek: Przed pięćdziesięciu laty, s. 154). W 1883 roku w zarządzie ZŚK nie zasiadał żaden mieszkaniec Suchej Górnjej. Był za to urodzony w tej miejscowości ksiądz Karol Paździora, proboszcz w Jasienicy. W Suchej Górnjej mieszkał jego starszy brat – Józef Paździora, rolnik i polski działacz narodowy, w tym czasie aktywnie udzielający się w ZŚK („Gwiazdka Cieszyńska”, nr 13 z 14 II 1912, s. 1). Z tego powodu wydaje się on prawdopodobnym kandydatem na osobę, u której ukryto tablicę końcem 1883 roku.

¹⁶ „Śląska Gazeta Ludowa”, nr 41 z 8 X 1933, s. 8.

¹⁷ L. Brożek: Przed pięćdziesięciu laty, s. 155-156.

¹⁸ „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 37 z 16 IX 1883, s. 377. O uroczystościach frysztackich zob. też: „Silesia”, nr 110 z 14 IX 1883, s. 4.

¹⁹ „Silesia”, nr 111 z 16 IX 1883, s. 4; „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 37 z 16 IX 1883, s. 377.

²⁰ „Silesia”, nr 110 z 14 IX 1883, s. 4; nr 111 z 16 IX 1883, s. 4. O Morawskiej Ostrawie zob. też: „Opavský Týdenník”, nr 50 z 22 IX 1883, s. 2.

²¹ Ze źródeł, które można wykorzystać w dalszych badaniach, wskazałbym na protokoły posiedzeń władz samorządowych poszczególnych miejscowości (choć z 1883 roku zachowało się ich stosunkowo niewiele) oraz kroniki parafialne.

ale przede wszystkim tłumny udział w uroczystościach krakowskich. Z punktu widzenia historii politycznej Śląska Cieszyńskiego bardziej wskazana byłaby opcja pierwsza, wszak w 1683 roku region ten był częścią monarchii Habsburgów, a nie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Możemy zatem wnioskować o silnym poczucie polskiej świadomości narodowej sporej grupy mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Zapewne część podróżujących do Krakowa udała się nie ze wzniosłych pobudek narodowych, lecz ze zwykłej ciekawości. Dla nich wizyta w dawnej stolicy Polski musiała być podwójnie pouczająca. Po pierwsze, przekonywali się, że państwo, którego nie było na mapie politycznej Europy, miało w swojej historii chwile wielkich zwycięstw. Po drugie, mogli sfalsyfikować wizję Polaków jako narodu składającego się wyłącznie ze szlachciców, pragnących wyzyskiwać poddanych. Dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, w większości chłopów lub chłopskiego pochodzenia, był to argument, poważnie rozważany przy deklaracjach narodowych. Tymczasem we wrześniu 1883 roku w Krakowie zjawiała się wielotysięczna grupa galicyjskich chłopów, świętująca wspaniałe zwycięstwo króla Jana III Sobieskiego²².

Fakt, że działacze obu skrzydeł polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskiego, katolickiego i ewangelickiego, we wrześniu 1883 roku zapomnieli o bieżących sporach i razem celebrowali rocznicę odsieczy wiedeńskiej, stanowił zapowiedź tego, że w przyszłości będą w stanie ze sobą współpracować w imię wyższych celów.

²² Por. K. Stauter-Halsted: *The Nation in the Village. The Genesis of Peasant National Identity in Austrian Poland, 1848-1914*. Ithaca, New York 2001, s. 209.